

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnośzeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

**TEATR
CZARY.**

Od Poniedziałku dnia 9 czerwca 1919 r. — **CŁU CHWILI OBECNEJ!**

SYNOWIE LUDU

Współczesny dramat socjalny w 6-ciu częściach na tle stosunków doby ostatniej, nieporównany pod względem kolosalnej techniki i zdumiewającej wystawy, z ulubieńcem publiczności **Gunnar Tolnæsem** w roli głównej.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**TEATR
CORSO**

Dziś nowy program.

Kościelna 9.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 17 czerwca (PAT). W Galicji Wschodniej walki trwają dalej. Na Wołyniu nieprzyjaciel atakował dwukrotnie nasz przyczółek mostowy w Rafałówce, ataki odparto, nieprzyjaciel uciekł w popłochu.

Śmierć lotników.

LIDA, 17 czerwca (P. A. T.). Podczas lotu wywiadowczego zginęli lotnicy wojskowi: porucznik Romuald Werminiński i podporucznik Włodzimierz Rizze.

Blokada Niemiec.

PARYŻ, 17 czerwca (P. A. T.). Foch udał się nad Ren. Rada blokady przygotowała wszystkie plany blokady portów niemieckich. Na sobotnim posiedzeniu powzięto ostateczne decyzje. Zasadniczych warunków układu pokojowego nie zmieniono.

Jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków Ententy inwazja do Niemiec rozpocznie się. W sobotę w południe Anglii zajmą Essen, Francuzi i Amerykanie pójdą 30 kilometrów w głąb Niemiec. Lotnicy będą bombardować terytorium niemieckie.

Plan blokady.

WIENIEN, 17 czerwca (P.A.T.). Biuro Korespondencyjne donosi z Lionu: Z kół amerykańskich informują, że w razie niepodpisania przez Niemców traktatu, flota ententy zajmie wszystkie porty niemieckie, które w razie oporu zombarduje.

Głos posłów włościan o reformie rolnej.

Na łamach „Zorzy“, która wyraża nastroje i poglądy ludu wiejskiego i posłów ludowych o zabarwieniu ludowo-narodowym, znajdujemy „Głos posłów włościan o reformie rolnej“.

„Wiemy — piszą ci posłowie — że po wiekowej niewoli i niedoli mamy dużo do załatwienia różnych spraw ogólnokrajowych, a między niemi przedewszystkiem sprawę rolną. Że reforma rolna musi być przeprowadzona, to dwóch zdań niema w całym Sejmie, ale projektów to jest dużo.

Nasz Związek Ludowo-Narodowy domaga się, aby jaknajprędzej przystąpić do parcelacji gruntów rządowych, majorkackich, donacyjnych i poduchownych; dalej — upoważnić rząd, aby w miarę potrzeby wykupywał ziemię wielkich obszarników po cenie ustawą oznaczonej. Chcemy dać możność nabycia ziemi nie tylko małorolnym, ale i bezrolnym, chcemy, żeby ta ziemia była własnością nabywców — chłopów. Przedewszystkiem muszą być uregulowane serwituty jaknajsprawniej i najprędzej. Należy już przystąpić do parcelacji od 1-go lipca b. r.

Domagamy się, aby rocznie parcelować do 400 tysięcy morgów i w ten sposób zaspokoić ten głód ziemi. Czteryście tysięcy morgów odmierzyć przez geometrów, pomódz w zbudowaniu domów i zakupie inwentarza, będzie wielką pracą i dobrzeby było, żeby to się dało zrobić. Widzicie przeto, że chcemy i staramy się o to, aby ziemia dla małorolnych i bezrolnych była.

Pamiętamy jednak, przy załatwianiu reformy rolnej, o interesie gospodarczym Polski. Dlatego też kazaliśmy ministerstwu rolnictwa, po dokładnem zbadaniu stosunków kraju, przedłożyć ustawę, w której uchwalimy, jaka ilość ziemi na pewnych obszarach kraju ma być wykupiona pod parcelację. Piastowcy i turgutowcy chcą zaś takiej reformy rolnej, która podoba się socjalistom“.

Posłowie wykazują dalej, iż projekt ludowców, gorliwie popierany przez socjalistów, zmierza w skutkach do podważenia własności prywatnej.

„Zamiast dziękować Bogu — utrzymują posłowie — żeśmy doczekali wolnej Ojczyzny, i wszystkich starań dolożyć, aby w zgodzie i w miłości bratniej stanąć jak jeden mąż przy odbudowie Ojczyzny, to nasze tak zwane partje ludowe sięją niezgodę i waśnie, i bolszewizm. Zapominają, że jeszcze dużo krwi się leje z dziecią na wschodzie, a i na zachodzie, i że z hydrą krzyżacką będziemy mieli krwawą rozprawę o nasz bogaty Śląsk Górny. U nas brak jedności, i te zaślepione partje, co świadomie czy nieświadomie służą socjalistom, niszczą Polskę i kopią nowy grób tylko daleko straszniejszy, dla dopiero co zmartwychwstałej Ojczyzny.

Nas, posłów ze Związku Ludowo-Narodowego, nie obchodzi partje, ale Ojczyzna, my do tego dążymy, aby wszystkim los i byt poprawić, a przedewszystkiem małorolnym i bezrolnym. Nigdy nie dopuścimy do tego, aby miała być zniesiona prywatna własność. Staramy się, abyście mogli nabyć ziemię, ale ona musi być waszą własnością.

Posłowie chłopci ze Związku Ludowo-Narodowego: K. Kowalewski i T. Jakubowski z Opoczyńskiego, S. Szperna i J. Kotas z Piotrkowskiego, B. Krzywkowski z Przasnyskiego, J. Gradowski z Rawskiego, Ignacy Góralski z Mławskiego, D. Tutaj z Kieleckiego, F. Mazur z Radomskiego“.

Konieczna zmiana.

Pisma warszawskie donoszą, że sprawa walutowa uległa odroczeniu. Ma być

w tym celu zwołana ankietą, składająca się z piętnastu przedstawicieli, po pięciu z każdej dzielnicy polskiej. Łatwo przewidzieć, że rzecz się przeciągnie, że każda z dzielnic będzie miała odmienne i sprzeczne z innymi interesy — i po długich debatach kwestję w końcu trzeba będzie przeciąć. W każdym razie, jest to najlepsze, co można było w tym stanie rzeczy, w jakim się znajdujemy, uczynić. Bez inwentaryzacji kursujących u nas walut (obecnie jest to spóźnionem, ze względu na wielki napływ tychże w ostatnich czasach), bez pożyczki zagranicznej, o której nie słychać, bez zaczątków bilansu handlowego i uruchomienia produkcji — nie pozostawało nic innego, jak rzeczy pozostawić ich koniecznemu biegowi. Jakos to będzie, skoro nie może być inaczej. Należałoby tylko ankietę rozszerzyć, dopuszczając do głosu i zagraniczne znakomitości w dziedzinie walutowej.

Profesor b. Aleksandrowskiego Uniwersytetu Dominik Krysiński powiedział: prawodawstwo nie jest regułą trzech, aby na zasadzie trzech hipotek francuskiej, pruskiej i austriackiej — stworzyć czwartą. Otóż i regulacja waluty nie może polegać na tem, aby, mając już w kraju cztery waluty, dodać do nich jeszcze piątą: Wzmógłoby to tylko dotychczasowy chaos, a nie nic pomogło.

A więc na sanację walutowych stosunków wypadnie nam jeszcze poczekać. Ale z jedną rzeczą zwlekać nie należy, bo to, zdaje się, w zupełności od nas należy — z uregulowaniem niektórych stosunków fiskalnych w b. okupacji austriackiej. Wpis sądowy oblicza się tam według relacji za 100 rub. 324 kor., a opłata alienacyjna za 100 rb. 250 kor. Różnica taka w obecnych warunkach niczem nie jest usprawiedliwiona, a przynosi wielką szkodę albo Skarbowi albo publiczności. Pensje urzędników, określone w markach, urzędnicy, a przynajmniej pewna ich część otrzymuje w koronach, według kursu, który przez długi czas był niższym od faktycznego. Było to z dużą stratą dla urzędników, którym pobierana pensja zaledwie starczy na zaspokojenie elementarnych potrzeb.

Znanym jest słynny aforyzm Pascala, w którym wielki matematyk i moralista, skarżąc się na względnie wartość pewników ludzkich i na to, że kilka stopni geograficznych stanowi o prawodawstwie, powiada: Co uchodzi za prawdę z tej strony Pyrenejów, jest nieprawdą po drugiej stronie tychże“. Trudno przypuścić, aby równowartość marki inną była z lewej, niż z prawej strony rzeki Piliicy.

J. Belkerman.

Niemcy o armji Hallera.

„Deutsche Tageszeitung“ przynosi rzekomo z doskonale poinformowanego źródła wiadomości o sile i rozmieszczeniu armji gen. Hallera.

Z armji Hallera są już w Polsce dywizje: I, II, III, VI i połowa VII. Wraz z ostatnim transportem, który przejechał przez Niemcy przybyły również eskadry czołgów dla każdej dywizji. Każda eskadra liczy 24 czołgi. W Polsce jest już

72 czołgi. Niemcy tyle nie mają. Polacy są w pełnej gotowości bojowej — armją liczącą już około 200 tysięcy ludzi. Do tego należy doliczyć 50 tysięcy stojących załogami w Poznańskim.

Polacy wycofują z frontu wschodniego znaczne oddziały, gdyż bolszewicy mają tam siły bardzo słabe.

Siedziby sztabów polskich przeniesione zostały nad granicę niemiecką. Sztab Hallera znajduje się podobno w Krakowie. Wyżsi oficerowie francuscy urządzą rewje wojsk polskich nad granicą niemiecką.

Wiele wsi zostało przez Polaków ewakuowanych celem zabezpieczenia kwater dla wojska. Wszystkie dywizje Hallera stoją nad granicą niemiecką. Dwie dywizje, które walczyły z Ukraińcami stoją naprzeciw górnośląskiego obszaru węglowego, trzy na południowej granicy Prus wschodnich. Dywizja VII przeznaczona została do Łodzi.

Co nam daje Wielkopolska.

W ciągu ostatnich 6 tygodni otrzymaliśmy z Poznańskiego 4 i pół miliona pudów ziemniaków, 300 tys. pudów zboża, 250 tys. pudów mąki, 50 tys. pudów cukru, 250 tys. pudów buraków, 5 tys. pudów bydła i mięsa, pozatem 80 tys. pudów suchej paszy oraz wiele innych artykułów, jak szkło i t. p. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w przeciwieństwie do Kongresówki, gdzie dzięki strajkom rolnym jest wiele pól nie obsianych, w Poznańskim jest skrupulatnie wyzyskany każdy skrawek ziemi. Brak im natomiast węgla, którego w tym czasie dostarczyliśmy około 3 i pół miliona pudów oraz innych artykułów, jak cement, którym dzielimy ich po bratersku.

Dowóz z Gdańska.

Na skutek czynionych przez Niemców rozmaitych utrudnień i przeszkód w przewozie żywności przez Gdańsk, w ostatnich dniach powstała tygodniowa przerwa w przewozie kolejowym, który spadł do 1/4 poprzedniego. Przed przerwą do 10 czerwca otrzymaliśmy przeszło 8 milionów pudów różnej żywności co wynosiło około 70 tys. pudów dziennie. Obecnie jest nadzieja, że przewóz kolejowy znacznie się wzmoże, do 100 tys. pudów dziennie, gdyż obecnie w Gdańsku rozładowuje się 8 statków morskich większej pojemności. Transporty te będą wysyłane jednocześnie koleją i Wisłą. Oprócz tego w ciągu czerwca i początku lipca nadejdzie 35 milionów pudów zboża, oraz zapowiedziane 300 tys. pudów bawełny na potrzeby przemysłu naszego.

W tych dniach również przybyło do Gdańska około 50 tys. pudów maszyn ze Szwecji, których część już jest w Polsce.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego wzywa wszelkie towarzystwa, stowarzyszenia, związki lub zrzeszenia, mające

za cel w swej ustawie popieranie sportów, gimnastyki i wogóle kulturę cielesną, do nadesłania do biura Ministerstwa (Warszawa, Al. Belwederska róg Al. Szucha) najpóźniej do 1 lipca r. b. 1) statutu Towarzystwa, 2) regulaminu wewnętrznego, 3) bilansu za rok ubiegły, 4) sprawozdania opisowego z działalności, 5) preliminarza budżetowego na rok bieżący, 6) projektów co do przypuszczalnego rozszerzenia zakresu swej działalności.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego nadmienia, że w miarę możliwości gotowe jest przychodzić z pomocą materialną tym towarzystwom, które istotnie do szerzenia się kultury cielesnej przyczyniać się będą.

Polski związek kolejowców

W dniu 9 b. m. odbył się w Poznaniu ogólny zjazd delegatów kolejowców dwu dzielnic zrzeszonych w Związku krakowskim i w Związku poznańskim, reprezentujących z górną 13.000 kolejowców i uchwalił jedomyślnie zjednoczenie się wymienionych zrzeszeń w jeden związek pod nazwą: „Polski Związek Kolejowców” z siedzibą w Warszawie.

Działalność tego Związku rozciąga się z dniem 9 b. m. na całą Polskę.

Statut nowego Związku przyjęto na wspólnej konferencji w Łodzi. Zatwierdzenie Związku i przyznanie mu atrybucji równorzędnych atrybucjom Związku warszawskiego przyrzekły kompetentne władze państwowe.

Założyciele Związku wyrażają nadzieję, że zarówno przedstawicielstwo narodu w Sejmie, jako też władze centralne i społeczeństwo samo, otoczą Związek ten większą, niż dotychczas pieczą i dopomogą, aby praca i dążność Związku dla dobra i świetności ojczyzny jak najrychlejsze i najlepsze wydały owoce. Poparcie to uważają za tem niezbędnniejsze, że piętrzą się coraz to większe trudności w pokonaniu zapoczątkowanych przewrotów, zawleczonech do nas z bliskiego nam wschodu.

W odezwie, zwróconej do ogółu kolejowców, założyciele Związku piszą:

„Dostę terror! Dość krzyku ulicznego! Nie aktami gwałtu i przewrotem, lecz rzetelną pracą zaskarbimy sobie cześć i poszanowanie w społeczeństwie, z wdzięcznością odradzającą się ojczyznę.

„Wszystkich dotychczas niezorganizowanych kolejowców, jako też tych, którym dotychczasowa działalność Związku warszawskiego nie odpowiadała, zapraszamy do wspólnej pracy w szeregach naszego Związku.

Siedzibą główną zarządu polskiego Związku kolejowców jest Warszawa, organem Związku zaś jest dwutygodnik „Kolejowiec Polski”.

Wszelkie korespondencje kierować narazie należy pod adresem: Warszawa—Praga, ul. Petersburska № 8 m. 7.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Marka i Marcelina, Jutro: Boże Ciało. Wschód słońca o godzinie 3.50. Zschód: o godzinie 8.12.

Radom, 17 czerwca.

— Nabożeństwa i Procesje. W uroczystość B. Ciała dnia 19 b. m. Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu odprawiona będzie w kościele Marjackim o godz. 10-iej rano, — później odbędzie się procesja do kościoła Farnego.

Przez całą zaś Oktawę uroczysta Msza św. odprawiana będzie o godzinie 9-iej rano.

Nieszpory — o godz. 5-iej codziennie przez całą Oktawę.

U Fasy w Boże Ciało o godz. 11-iej będzie odprawiona Suma.

— **Pobór rocznika z 1899 r.** W dniu dzisiejszym ogłoszono w Radomiu i powiecie Radomskim pobór rocznika z 1899 roku.

— **Kartofle** po 25 halery za funt, 20 funtów na kartę żywnościową, a mianowicie: na kupon 2 — 4 funty, na kupon 3 — 10 funtów i na kupon 4 — 6 funtów wydaje wszystkim, którzy się z kartami zgłoszą, Skład № 1 Wydziału Aprowizacyjnego przy ul. Skaryszewskiej, przy przejeździe, (były magazyn kolejowy, spalony przez Austriaków.

W sklepach pozostaje cena ta sama, — jak poprzednio — 35 hal. za funt.

Oplatę za kartofle przyjmuje się tamże — na miejscu.

Sprzedaż odbywać się będzie tylko w ciągu paru dni najbliższych.

— **Oplata za pozwolenia na broń.** W myśl rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lutego 1919 r. o unormowaniu opłat na rzecz skarbu, za udzielenie pozwoleń na broń zostały ustanowione następujące przepisy:

Za wydanie pozwoleń na rewolwer oplata roczna na rzecz skarbu wynosi marek 10. Za wydanie pozwoleń na broń myśliwską (strutową lub sztucer) oplata roczna na rzecz skarbu wynosi marek 25. Posiadający pozwolenie na broń myśliwską winien wykupić również roczną kartę na prawo polowania, która podlega opłacie na rzecz skarbu w sumie 50 marek. Osobom pełniącym służbę leśną w dobrach gminnych i prywatnych wydaje się: a) kartę na prawo łowienia szkodników za opłatą 5 marek rocznie i b) kartę na prawo polowania za opłatą 20 marek rocznie. Osoby, które otrzymały pozwolenie na broń krótką lub myśliwską po 15 lutego r. b. bez pobrania opłat na rzecz skarbu, winny opłaty te według wyżej wymienionej normy wnieść do kasy skarbowej i kwit oraz kartę na broń okazać w Komisariacie (pokój № 2), w celu odnowienia. Jednocześnie winny być wykupione karty myśliwskie na prawo polowania.

Posiadacze kart na broń i kart łowieckich, wydanych na rok bieżący po 15 lutego r. b. proszeni są by zechcieli wnieść należną opłatę najpóźniej do d. 15 lipca 1919 r.

Karty na broń i łowieckie nieopłacone w wyżej wymienionym terminie będą uznane za nieważne i broń ulegnie konfiskacie.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— **„Ratujmy Dzieci”.** W „Kur. Warszawskim” czytamy: Rada Główna opiekuńcza za przykładem lat ubiegłych, przystępuje do organizacji wielkiej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci”. Kwesta objęła ma wszystkie dzielnice zjednoczonej Rzeczypospolitej polskiej. Kwesta ma się odbyć we wrześniu, a protektorat nad nią objąć mają p. Helena Paderewska i marszałek Trampczyński.

— **Wykłady o przetwórstwie owoców i warzyw** urządzone przez Koło przetwórców (T-wo Ogrodnicze Warszawskie Warszawa, Bagatela 3) rozpoczną słowem wstępnym w dniu 23 czerwca p. Piotr Hoser. Dalsze wykłady prowadzić będą: inż. Wład. Bielecki, dr. Jakób Borowski, prof. Wacław Dąbrowski, inż. Paweł Eber, dr. Wł. Kłobukowski, inż. Miecz. Rotstein, inż. Stef. Rózecki.

— **Awantury.** Mieszkańcy ul. Starokrakowskiej proszą nas o poruszenie sprawy awantur, które od pewnego czasu, niewiadomo z jakiego powodu, zostają wywoływane przez żydów, również mieszkańców tej ulicy i okolicznych.

Awantury te i krzyki trwają nieraz nawet do g. 3-iej w nocy.

Zapytujemy co to ma znaczyć i czyby policja miejska nie zechciała w to wejrzeć i podobne wyhyrki ukrócić.

— **20 milionów na pomoc dla dzieci.** Ministerstwo Zdrowia i Skarbu powia-

domione zostały przez Marszałka Sejmu o przyznaniu nadzwyczajnego kredytu w sumie 20.200.000 mk. do dyspozycji Ministerstwa Zdrowia Publicznego na pomoc dla dzieci. Fundusz ten przeznaczony został dla Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci celem umożliwienia mu zorganizowania doraźnej a szybkiej akcji żywienia dzieci.

— **Loterja klejnotów** urządzona przez p. Paderewską. Ciągnięcie odbędzie się między 1 a 5 lipca. Wydawanie fan-tów trwać będzie do 15 sierpnia. Bilety sprzedaje miejscowa Kasa Krajowa.

— **O sądy doraźne w Królestwie.** Komisja prawnicza pod przew. pos. dr. Marka w obecności del. rządu Słowińskiego uchwaliła w I czytaniu projekt ustawy o sądach doraźnych w byłym zarborze rosyjskim dla walki z bandytyzmem.

— **100.000 urzędników.** W dyskusji w Sejmie nad podwyżką plac urzędników państwowych powiedział pos. Kież-

mił, iż liczba urzędników tak wzrasta, że „grozi niebezpieczeństwo, iż Polska będzie na kontynencie jednym z najbardziej biurokratycznych państw, Armia urzędnicza dochodzi już teraz do 100.000. Tego ciężaru skarb nie wytrzyma”.

Z Wydawnictw.

„Maski” zeszyt 10 rozpoczyna wstępnym artykułem delegata Ministerstwa Kultury, Włodzimierza Tetmajera, który zabiera głos w sprawie Wawelu i Muzeum Narodowego, stawiając odrębne a śmiałe postulaty co do dalszej rekonstrukcji dwu tych najważniejszych instytucji, oraz wiele innych utworów literackich.

Okladka—niezwykle stylowa i harmonijna, wianety i reprodukcje z dzieł znakomitego malarza stanowią bardzo cenną zaletę tego zeszytu „Masiek”, które powinien dotrzeć do każdej biblioteczki domowej, jako prawdziwa teżże ozdoba.

W WARSZAWIE ORGANIZUJE SIĘ SPÓŁKA DOM KOMISOWO-HANDLOWY przy Związku Dublańczyków Agronomów

Zakres działania: wszelkiego rodzaju handel, pośrednictwo i przedstawicielstwo

UDZIAŁ WYNOŚI 1.000 Mk.

2552-1

Zebranie założycielskie odbędzie się 20 czerwca r. b.

W tym dniu będzie podpisana notarialna umowa, przyozem wpłaca się połowę zadeklarowanej sumy.

Dla przystąpienia do spółki koniecznym jest osobiste stawienie się lub osoby rejentalnie umocowanej do podpisania umowy.

Zapisy na członków Związku Dublańczyków Agronomów (40 mk. rocznie) jakoteż na udziały Domu Komisowo Handlowego, przyjmuje biuro Związku w Warszawie, (Aleje Ujazdowskie 26, tel. 50,00), oraz udziela wszelkich informacji.

POT i niemiłą WON z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany „SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa. 289-25

Polska Centrala Handlowa

poleca następujące towary:

Materiały włókniste: płótna na bieliznę i płócienka kolorowe, barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę, drelichy na materace, wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach, szewioty na kostjomy, alpaki i krepy żałobne, samodiały, materiały na palta damskie, caji na ubrania męskie, korty na spodnie-kamgarny na ubrania, kastory, syberyjny i walury na palta.

Gotowe ubrania: spodnie kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy, spodnie cajtowe i kortowe, marynarki kortowe na waciu, czapki maciejówki granatowe, pończochy ciepłe i letwie bawelniane, pończochy jedwabne, skarpetki bawelniane i wełniane, rękawiczki damskie, sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyna: nici, igły, szpilki, guziki z masy perłowej, guziki rogowe w różnych wielkościach, guziki niciane do bielizny.

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:

Męskie damskie dzieciinne 1815-

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

Wzgabiam 570 koron, 3 ruble i książeczkę od kasy Pożyczkowej pod imieniem Błajchman Rajzla z Abrama Ieka № 15798 C-to 498/14. Proszę uprzejmie znaleźć zlitować się nademną i zwrócić mi to. Adres mój: Długa 13 m. 14. 2551-1

Choroby. Żołądka, Kł. szek, obstru. kcje leczą „Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera”. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2259-49

Kaszel, chrypkę, duszność

usuują „Pastyłki Belgijskie” z marką „Kogut” (krajowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyłki Belgjskich” z marką „Kogut”. 2260-49

Potrzebna nauczycielka na wyjazd: pod Radomiem do dwójga dzieci z III kl. potądane języki: franc. i niemiecki. Wiadomość w Administracji. 2554-3

„MOTOFER”

Kino-Teatr

ODEON

Lubelska 15.

Redaktor Henryk Niedźwiedzi.

Od Poniedziałku dnia 16 Czerwca 1919 roku.

Na scenie:

Pod dyrekcją J. KINTZLA.

Gościnnie występy ZOFII KOSINSKIEJ.

Z. Tokarska, L. Walkowska, Z. Gozdawa-Drwęski, F. Kiliński.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Na ekranie:

W szponach szaleńca

Wielce interesujący życiowy dramat w 5 częściach.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”